

Szanujmy seniorów

W tym roku po raz pierwszy będziemy obchodzić Dzień Dziadków i Osób Starszych. Jest to ważna inicjatywa, ponieważ szacunek dla osób starszych staje się w ostatnim czasie problemem. Kiedy osoby starsze mogą pomagać młodszym członkom rodziny, wówczas jest dobrze, ale gdy to one potrzebują pomocy, sprawy mają się gorzej. Coraz więcej ludzi zalicza się do grupy osób starszych, która ma swoje potrzeby, swoją drogę rozwoju, wzrostu duchowego i trzeba nam dołożyć wszelkich starań, by starość była pięknym okresem. Dziadkowie odgrywają ważną rolę w życiu społecznym oraz w życiu Kościoła.

Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych

Msza św. w intencji osób starszych, odwiedziny dziadków czy zaproszenie do osobistego spotkania młodzieży z przedstawicielami najstarszych pokoleń - to niektóre ze sposobów, w jaki można świętować Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych. Będzie on obchodzony po raz pierwszy, z inicjatywy papieża Franciszka, w niedzielę 25 lipca, a towarzyszą mu słowa z Ewangelii wg św. Mateusza: „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”.

Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych będzie obchodzony w lipcu, w niedzielę, która przypada najbliższym liturgicznemu wspomnieniu dziadków Pana Jezusa - jak określa się św. Joachima i Annę, rodziców Maryi. W tym roku obchody te odbędą się 25 lipca.

Tematem 1. Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych będą słowa zaczerpnięte z Ewangelii wg św. Mateusza: „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni” (por. Mt 28, 20), które mają jednoczyć wiernych na całym świecie.

Tegoroczne obchody, ze względu na okoliczności pandemii COVID-19 mają być czasem szczególnej modlitwy w intencji jej ofiar wśród osób starszych. Decyzja o ogłoszeniu tej inicjatywy zapadła bowiem w czasie naznaczonym pandemią i cierpieniem najstarszych pokoleń na całym świecie w minionych miesiącach.

"Podczas tych miesięcy pandemii, Pan nie przestaje posyłać aniołów, aby ukoić naszą samotność i powtarzać nam: 'Ja jestem z tobą przez wszystkie dni'. Mówi to do Ciebie, mówi to do mnie, do wszystkich. I to jest istotą tego pierwszego Dnia, który pragnąłem, aby był obchodzony po raz pierwszy właśnie w tym roku, po długim czasie izolacji i wciąż powolnym odradzaniu się życia społecznego: aby każdego dziadka, każdą babcinę, każdą osobę starszą – zwłaszcza tych spośród nas, którzy są najbardziej samotni – odwiedził anioł!" - napisał Franciszek w orędziu na dzień poświęcony dziadkom i babciom.

Spis treści

- Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych	1
- Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych	2
- Papież ogłosił temat i przebieg najbliższego Światowego Spotkania Rodzin	5
- Oazy odbędą się we wszystkich diecezjach	6
- Abp Depo do Rodziny Radia Maryja: zbyt wielu jest dziś oczyszczaczy Kościoła	6
- Podsumowanie Zjazdu Dużych Rodzin	7
- Rekolekcje wspólnoty Wojsko Gedeona o św. Józefie	8
- 150 lat od powstania III Zakonu Św. Franciszka w stolicy Podhala	9
- Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej	10
- Dziś toczy się walka o człowieczeństwo (Rycerstwo Niepokalanej)	11
- Jubileusz 50-lecia ruchu „Wiara i Światło”	11
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	12
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	12

Hasło to "bardzo jasno wyraża pragnienie każdej wspólnoty kościelnej – czy to w czasie pandemii, czy w lepszych czasach, które, miejmy nadzieję, wkrótce nadejdą – by być zawsze z osobami starszymi" - napisano we wskazówkach duszpasterskich napisanych z okazji Dnia Dziadków i Osób Starszych.

Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia zachęca też do promowania wydarzenia w mediach społecznościowych, aby tym kanałem dotrzeć do młodych ludzi, który papież w szczególny sposób chce zaprosić do aktywnego udziału nie tylko w święcie, ale i w codziennej trosce o osoby starsze.

Z okazji 1. Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych przygotowana została oficjalna modlitwa. Jest w niej mowa o podzięce osób starszych za dar rodziny i błogosławieństwo długiego życia, za marzenia już spełnione oraz te, które jeszcze przed osobami starszymi. Jest też prośba o umocnienie wiary, wspieranie w słabości i siłę życia w całej jego pełni.

W Polsce Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin zachęca natomiast, aby ten dzień świętować przede wszystkim razem z babciami i dziadkami w rodzinach i parafiach. Chodzi o odwiedzenie swoich babć i dziadków, ale także niespokrewnionych osób starszych z terenu własnej wspólnoty.

"Odwiedziny stanowią widomy znak Kościoła, który wychodzi do innych. W czasach dystansu społecznego, spowodowanego pandemią, odwiedziny pokazują, że istnieje sposób, aby być blisko osób starszych, zachowując jednocześnie środki bezpieczeństwa" - wskazuje z kolei Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia.

W diecezjach proboszczowie zostali poproszeni o zapoznanie się z materiałami duszpasterskimi i wykorzystanie ich w tej formie, którą uznają za stosowną dla swoich parafii.

Pierwszy Dzień Dziadków i Osób Starszych obchodzony będzie dokładnie w połowie roku, który papież Franciszek poświęcił rodzinie - w piątą rocznicę wydania adhortacji apostolskiej "Amoris Laetitia".

Jest to celowy wybór - czytamy we wskazaniach duszpasterskich - który wynika ze świadomości, że wszystkie osoby starsze, także te, które nie są babciami i dziadkami, potrzebują środowiska rodzinnego, w którym mogą żyć, a także, że konieczne jest, aby rodziny uświadomiły sobie rolę, jaką odgrywają ich starsi członkowie.

"W zglobalizowanym świecie relacje między osobami starszymi a rodzinami nie są już tak oczywiste jak dawniej, lecz przeciwnie, są stale kwestionowane. Zjawisko to przybiera różne kształty w zależności od geograficznego i kulturowego kontekstu, ale występuje kilka cech wspólnych, które nasuwają wniosek, iż kryzys relacji pomiędzy osobami starszymi a ich rodzinami stanowi znak czasów, który należy wziąć pod rozwagę. Duszpasterstwo rodzin, często skupione wyłącznie na relacjach pomiędzy małżonkami lub pomiędzy rodzicami a dziećmi, niechętnie zajmuje się kwestią stosunków łączących starszych rodziców z ich dorosłymi dziećmi lub dziadków z wnukami" - napisano we wskazówkach na Dzień Dziadków.

Wobec tego złożonego scenariusza (pandemia, poszukiwanie nowej, pierwszoplanowej roli dla ludzi starszych, kryzys stosunków rodzinnych), a także chcąc pomóc wiernym nie popaść w rezygnację i przygnębienie, Kościół wybrał najbardziej prosty sposób na rozpoczęcie wspólnej drogi i umacnianie solidarności: świętowanie. Starsi i młodszy razem – rodzice i dzieci, dziadkowie i wnuki, członkowie tej samej i różnych rodzin. Kościół jest świadomy potrzeby pojednania między pokoleniami i trudności, jakie przeżywają ludzie starsi, ale nie przypisuje winy nikomu. Wybrana droga jest okazją do wspólnego radosnego świętowania.

Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych **„Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”**

Drodzy dziadkowie, drogie babcie,

„Ja jestem z tobą przez wszystkie dni” (por. Mt 28, 20) – to obietnica, jaką Pan złożył uczniom zanim wstąpił do Nieba i którą dziś powtarza także Tobie, drogi dziadku i droga babciu. Tobie. „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”, to także słowa, które jako Biskup Rzymu i jako osoba starsza jak Ty, chciałbym skierować do Ciebie, z okazji tego pierwszego Światowego Dnia

Dziadków i Osób Starszych: cały Kościół jest blisko Ciebie – mówiąc lepiej: jest blisko nas – troszczy się o Ciebie, kocha Cię i nie chce Cię opuścić!

Dobrze wiem, że to przesłanie dociera do Ciebie w trudnym czasie: pandemia okazała się nieoczekiwaną i gwałtowną burzą, ciężką próbą, która uderzyła w życie każdego, a z nami, starszymi, obeszła się w sposób szczególny, w sposób jeszcze cięższy. Wielu z nas chorowało i wielu odeszło, albo było świadkami tego, jak gasło życie ich małżonków i bliskich; jakże liczni byli zmuszeni do bardzo długiego trwania w samotności, odizolowaniu.

Pan zna każde z cierpień, jakich doświadczyliśmy w tym czasie. Jest blisko tych, którzy doświadczają bolesnego odsunięcia na bok; nasza samotność – która stała się jeszcze cięższą w czasie pandemii – nie jest Mu obojętna. Tradycja przekazuje, że także św. Joachim, dziadek Jezusa, był oddalony od swej wspólnoty, ponieważ nie miał dzieci; jego życie – tak, jak życie jego małżonki Anny – było uważane za bezwartościowe. Jednak Pan posłał do niego anioła, by go pocieszył. Kiedy on, zasmucony, pozostawał poza bramami miasta, ukazał mu się Boży posłaniec, aby powiedzieć mu: „Joachimie, Joachimie! Wysłuchał Pan Bóg twoją natarczywą modlitwę”[1]. Giotto na swoim słynnym fresku[2] zdaje się łączyć tę nocną scenę z jedną z tak wielu bezsennych nocy, do których wielu z nas jest przyzwyczajonych, a które są przepełnione wspomnieniami, zmartwieniami i pragnieniami.

Ale także wówczas, gdy wszystko wydaje się pogrążone w mroku, jak podczas tych miesięcy pandemii, Pan nie przestaje posyłać aniołów, aby ukoić naszą samotność i powtarzać nam: „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”. Mówi to do Ciebie, mówi to do mnie, do wszystkich. I to jest istotą tego pierwszego Dnia, który pragnąłem aby był obchodzony po raz pierwszy właśnie w tym roku, po długim czasie izolacji i wciąż powolnym odradzaniu się życia społecznego: aby każdego dziadka, każdą babcinę, każdą osobę starszą – zwłaszcza tych spośród nas, którzy są najbardziej samotni – odwiedził anioł!

Czasem ci aniołowie mają twarze naszych wnuków, czasem członków rodziny, dawnych przyjaciół lub tych, których poznaliśmy właśnie w tych trudnych chwilach. W tym czasie nauczyliśmy się rozumieć, jak ważne są dla każdego z nas objęcia i odwiedziny, i jakże zasmuca mnie fakt, że w niektórych miejscach nie są one jeszcze możliwe!

Pan jednakże wysyła nam swoich posłańców także za pośrednictwem Słowa Bożego. Nie pozwala, aby go kiedykolwiek zabrakło w naszym życiu. Czytajmy każdego dnia kartę Ewangelii, módlmy się Psalmami, czytajmy proroków! Będziemy wzruszeni wiernością Pana. Pismo pomoże nam także zrozumieć to, o co Pan prosi dziś w naszym życiu. On bowiem posyła robotników do swej winnicy o każdej porze dnia (por. Mt 20, 1-16) i w każdym okresie życia. Ja też mogę zaświadczyć, że otrzymałem wezwanie, by zostać Biskupem Rzymu, kiedy osiągnąłem, że tak powiem, wiek emerytalny i wyobrażałem sobie, że nie będę już mógł zrobić zbyt wiele nowego. Pan jest zawsze blisko nas – zawsze – z nowymi zaproszeniami, z nowymi słowami, ze Swym pocieszeniem, zawsze blisko nas. Wiecie, że Pan jest wieczny i nigdy nie udaje się na emeryturę. Nigdy.

W Ewangelii wg św. Mateusza, Jezus mówi do Apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (28, 19-20). Te słowa skierowane są dziś także do nas i pomagają nam lepiej zrozumieć, że naszym powołaniem jest strzeżenie korzeni, przekazywanie wiary młodym i zaopiekowanie się najmniejszymi. Wsłuchajcie się w to dobrze: jakie jest nasze powołanie dziś, w naszym wieku? Strzeżenie korzeni, przekazywanie wiary młodym i zaopiekowanie się najmniejszymi. Nie zapominajcie o tym.

Nieważne, ile masz lat, czy jeszcze pracujesz, czy już nie, czy zostałeś sam, czy też masz rodzinę, czy jesteś babciną lub dziadkiem od młodszych lat czy też trochę później, czy jesteś nadal samodzielny, czy też potrzebujesz pomocy – ponieważ nie istnieje wiek emerytalny, jeśli chodzi o zadanie głoszenia Ewangelii, zadanie przekazywania tradycji wnukom. Trzeba wyruszyć w drogę i, przede wszystkim, wznieść się ponad swoje ograniczenia, aby podjąć coś nowego.

W tym kluczowym momencie historii, także dla Ciebie istnieje więc pewne odnowione powołanie. Zapytasz: ale jak to możliwe? Moje siły się wyczerpują, nie sądzę, bym mógł wiele uczynić. W jaki sposób mam zacząć zachowywać się w nowy sposób, kiedy przyzwyczajenia stały się regułami mojego istnienia? W jaki sposób mam się poświęcić biedniejszemu ode mnie, kiedy

tak bardzo przejmuję się już moją rodziną? W jaki sposób mogę rozszerzyć moje spojrzenie, jeśli nie wolno mi nawet wyjść poza dom, w którym mieszkam? Czy moja samotność nie jest zbyt ciężkim głazem? Ilu z was stawia sobie to pytanie: czy moja samotność nie jest zbyt ciężkim głazem? Także Jezus usłyszał podobne pytanie, zadane mu przez Nikodema, który zapytał Go: „Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem” (J 3, 4). Może się to dokonać, odpowiada Pan, przez otwarcie serca na działanie Ducha Świętego, który wieje, gdzie chce. Ducha Świętego z jego wolnością podążania wszędzie i czynienia tego, co pragnie.

Jak powtarzałem wielokrotnie, z kryzysu, w którym znalazł się świat, nie wyjdziemy tacy sami: wyjdziemy lepsi albo gorsi. I „daj Boże, aby (...) nie było to kolejne poważne wydarzenie dziejowe, z którego nie potrafimy wyciągnąć lekcji”. Jesteśmy uparci! „Obyśmy nie zapomnieli o osobach starszych, które zmarły z powodu braku respiratorów (...). Oby tak wielkie cierpienie nie było daremne, obyśmy przeszli do nowego sposobu życia i odkryli raz na zawsze, że potrzebujemy siebie nawzajem i jesteśmy dłużnikami jedni drugich, aby ludzkość mogła odrodzić się” (Enc. Fratelli tutti, 35). Nikt nie zbawia się sam. Jesteśmy dłużnikami jedni drugich. Wszyscy braćmi.

W tej perspektywie, chciałbym powiedzieć Ci, że jesteś potrzebny do tworzenia, w braterstwie i przyjaźni społecznej, jutrzejszego świata: tego, w którym będziemy żyć – my, wspólnie z naszymi dziećmi i wnukami – kiedy ustanie burza. Wszyscy „bądźmy aktywni w rehabilitacji i wspieraniu zranionych społeczeństw” (tamże, 77). Wśród rozmaitych filarów, które muszą dźwigać tę nową konstrukcję, znajdują się trzy, które Ty, lepiej niż inni, możesz pomóc wznieść. Trzy filary: marzenia, pamięć i modlitwa. Bliskość Pana da siłę, także najbardziej kruchym spośród nas, aby wyruszyć w tę nową drogę: drogami marzeń, pamięci i modlitwy.

Prorok Joel wypowiedział kiedyś tę obietnicę: „starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia” (Jl 3,1). Przyszłość świata znajduje się w tym przymierzu pomiędzy młodymi i starszymi. Kto, jeśli nie młodzi może przyjąć marzenia starszych i nieść je dalej? Ale do tego potrzeba, abyśmy dalej marzyli: w naszych marzeniach o sprawiedliwości, pokoju, solidarności znajduje się ta możliwość, aby nasi młodzi mieli nowe widzenia i abyśmy wspólnie mogli budować przyszłość. Konieczne jest także, abyś ty dał świadectwo, że można wyjść odnowionym z doświadczenia próby. I jestem pewien, że nie będzie ono jedynym, bo w swoim życiu doświadczyłeś ich wielu i udało Ci się z nich wyjść. Wyciągnij wnioski także i z tego doświadczenia, by wyjść z niego teraz.

Marzenia są zatem splecione z pamięcią. Myślę o tym, jak cenna jest ta bolesna pamięć wojny, i jak wiele nowe pokolenia mogą się z niej nauczyć na temat wartości pokoju. To Twoim zadaniem, jako tego, kto przeżył ból wojen, jest przekazanie tego. Upamiętnianie jest prawdziwą i właściwą misją każdej osoby starszej: pamięć i niesienie pamięci innym. Edith Bruck, która przeżyła dramat Holokaustu, powiedziała: „nawet oświecenie jednego tylko sumienia warte jest trudu i bólu utrzymywania żywej pamięci tego co się wydarzyło – i dodała – Dla mnie pamięć jest życiem”[3]. Myślę też o moich dziadkach i o tym, jak wielu z was musiało wyemigrować i wie, jak trudno jest opuścić własny dom, jak czyni to wielu także dziś, w poszukiwaniu przyszłości. Być może niektórych z nich mamy obok i być może to oni się nami opiekują. Ta pamięć może pomóc nam w tworzeniu świata bardziej ludzkiego, bardziej otwartego na przyjęcie. Ale bez pamięci nie można budować, bez fundamentów nigdy nie zbudujesz domu. Nigdy. A fundamentem życia jest pamięć.

Wreszcie: modlitwa. Jak powiedział kiedyś mój poprzednik, Papież Benedykt, święty starzec, który wciąż modli się za Kościół i dla niego pracuje: „modlitwa osób starszych może chronić świat, pomagając mu w sposób być może bardziej skuteczny, niż wysiłki tak wielu”[4]. Powiedział to prawie na koniec swego pontyfikatu w 2012 r. To piękne. Twoja modlitwa jest bardzo cennym źródłem: jest płucem, bez którego Kościół i świat nie mogą się obyć (por. Adhort. apost. Evangelii gaudium, 262). Zwłaszcza w tym tak trudnym dla ludzkości czasie, kiedy przemierzamy, wszyscy w tej samej łodzi, wzburzone morze pandemii, Twoje wstawiennictwo za światem i Kościołem nie jest daremne, ale ukazuje wszystkim spokojną ufność, że dotrzemy do brzegu.

Droga babciu, drogi dziadku, kończąc to moje przesłanie, chciałbym wskazać Ci także przykład błogosławionego – a wkrótce świętego – Karola de Foucauld. Żył on jako pustelnik w

Algierii i w tym kontekście peryferii dał świadectwo „swego pragnienia, aby postrzegać każdego człowieka jak brata” (Enc. Fratelli tutti, 287). Jego losy pokazują, jak bardzo, nawet w osamotnieniu na pustyni, możliwe jest wstawianie się za ubogimi całego świata i stawanie się prawdziwie bratem i siostrą wszystkich.

Proszę Pana, aby, także dzięki jego przykładowi, każdy z nas poszerzał swoje serce i uwrażliwiał je na cierpienie tych ostatnich, a także był zdolny wstawiać się za nimi. Aby każdy z nas nauczył się powtarzać wszystkim, a zwłaszcza najmłodszym, te słowa pocieszenia, które dziś usłyszeliśmy skierowane do nas: „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”! Dalej, odwagi! Niech Pan wam błogosławi.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 31 maja, w święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
FRANCISZEK

[1] Wydarzenie to jest opisane w Protoewangelii Jakuba.

[2] Chodzi o obraz wybrany jako logo obecnego Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych

[3] La memoria è vita, la scrittura è respiro. L'Osservatore Romano, 26 stycznia 2021 r.

[4] Wizyta w domu „Viva gli anziani”, 2 listopada 2012 r.

* * * * *

Papież ogłosił temat i przebieg najbliższego Światowego Spotkania Rodzin

Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej opublikowało 2 lipca 2021 przesłanie wideo papieża Franciszka, w którym Ojciec Święty ogłasza temat i przebieg kolejnego Światowego Spotkania Rodzin. Odbędzie się ono w czerwcu 2022 roku jednocześnie w Rzymie i we wszystkich diecezjach, a jego tematem będzie miłość rodzinna jako droga do świętości.

Drodzy Bracia i Siostry

Najbliższe Światowe Spotkanie Rodzin odbędzie się w Rzymie w czerwcu 2022 roku. Tematem spotkania będzie: „Miłość rodzinna, powołanie i droga do świętości”. Po rocznym odroczeniu, spowodowanym pandemią, ogromna jest chęć ponownego spotkania.

Podczas poprzednich spotkań większość rodzin pozostawała w domu, a spotkanie było postrzegane jako odległa rzeczywistość, co najwyżej śledzona w telewizji lub nieznaną dla większości rodzin.

Tym razem będzie ono miało nową formułę: będzie to opatrnościowa okazja zrealizowania wydarzenia ogólnoswiatowego, w którym będą mogły wziąć udział wszystkie rodziny, które chcą się poczuć częścią wspólnoty kościelnej.

Spotkanie będzie miało charakter wielośrodkowy i powszechny, sprzyjający zaangażowaniu wspólnot diecezjalnych z całego świata. Głównym miejscem spotkania będzie Rzym, gdzie niektórzy delegaci duszpasterstwa rodzin wezmą udział w Festiwalu Rodzin, Kongresie Duszpasterskim i Mszy Świętej, które będą transmitowane na cały świat.

W tych samych dniach każda diecezja będzie mogła stać się centrum lokalnego spotkania dla swoich rodzin i wspólnot. W ten sposób każdy będzie mógł uczestniczyć, nawet ci, którzy nie będą mogli przybyć do Rzymu.

Tam gdzie to będzie możliwe, zachęcam więc wspólnoty diecezjalne do planowania inicjatyw opartych na temacie spotkania, z wykorzystaniem symboli, które przygotowuje diecezja rzymska. Proszę was, abyście byli żywiołowi, aktywni, kreatywni, abyście organizowali się wraz z rodzinami, zgodnie z tym, co będzie miało miejsce w Rzymie.

Jest to cenna okazja, aby z entuzjazmem poświęcić się duszpasterstwu rodzin: małżonkowie, rodziny i duszpasterze razem.

Odwagi zatem, drodzy duszpasterze i drogie rodziny, pomagajcie sobie nawzajem w organizowaniu spotkań w diecezjach i parafiach na wszystkich kontynentach. Dobrej drogi ku najbliższemu Światowemu Spotkaniu Rodzin!

I nie zapomnijcie o mnie w modlitwie. Dziękuję!

Informacje

Oazy odbędą się we wszystkich diecezjach

W tym roku we wszystkich diecezjach w Polsce odbędą się wyjazdowe rekolekcje oazowe, choć prawdopodobnie będzie ich mniej niż zwykle i z mniejszą ilością uczestników. Wciąż jeszcze trwają zapisy i organizacja turnusów. Przed pandemią w oazach w Polsce uczestniczyło każdego roku ok. 30 tys. osób.

W ubiegłym roku organizacja oaz wyglądała bardzo różnie w różnych diecezjach. W archidiecezji katowickiej zamiast rekolekcji wyjazdowych proponowane były spotkania przy parafiach. W archidiecezji przemyskiej rekolekcje wyjazdowe odbywały się w bardzo ograniczonej formie z uwagi na trudności z organizacją noclegów w szkołach. W archidiecezji białostockiej z kolei odbyły się wyjazdy rekolekcyjne choć w niepełnym wymiarze.

W ubiegłym roku organizowane były rekolekcje oazowe dla dorosłych, nie odbyły się natomiast wyjazdy rekolekcyjne Domowego Kościoła.

W tym roku wszystkie diecezje wracają do organizacji oaz wyjazdowych. Z uwagi na ubiegłoroczną przerwę w formacji, niektóre stopnie odbędą się w ograniczonym zakresie. Nie planuje się natomiast spotkań stacjonarnych przy parafiach.

Jak wynika z informacji uzyskanych w Centrum Ruchu Światło – Życie, upływający rok formacyjny był pod wieloma względami łatwiejszy od poprzedniego – we wrześniu zaistniała możliwość spotkań bezpośrednich a później, gdy znów konieczna była izolacja, okazało się, że ludzie są już bardziej oswojeni z formami pracy zdalnej – tak właśnie odbywało się wiele spotkań.

Forma zdalna, jak się okazało, stwarzała też nowe możliwości. Np. umożliwiła uczestnictwo w formacji Domowego Kościoła osobom, które zrezygnowały z niej z powodu emigracji za granicę.

Abp Depo do Rodziny Radia Maryja: zbyt wielu jest dziś oczyszczaczy Kościoła

- Zbyt dużo jest dzisiaj reformatorów i oczyszczaczy - prawdy i wiary Kościoła. Prawda, którą Bóg nam objawił, nie uczyniła nas więźniami i niewolnikami wiary i moralności, lecz przeciwnie, czyni nas ludźmi wolnymi obdarowanymi radosną obietnicą życia poza granicami cierpienia i śmierci - mówił na Jasnej Górze abp Wacław Depo, przewodniczący Rady KEP ds. Środków Społecznego Przekazu, podczas 30. Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja, która się odbyła 11-12 lipca br.

Abp Wacław Depo w kazaniu przypomniał, że Prawda, którą Bóg nam objawił, zwłaszcza w tajemnicy życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa czyni nas ludźmi wolnymi a nie niewolnikami. Dla tej sprawy godności, wolności Dzieci Bożych, Chrystus założył na ziemi swój Kościół i powierzył troskę o prawdę św. Piotrowi i jego następcom, którzy „są rzecznikami Boga posłanymi, aby nam wyjaśniać w jaki sposób wypełniać zadania i obietnice radosnej Ewangelii Chrystusa”. Potrzeba nam wciąż zdobywać dojrzałość wiary, która będzie „odpowiedzią na wszelkiego rodzaju kryzysy i nierealne oczekiwania w rozumieniu zarówno powołania do życia małżeńskiego, rodzinnego, jak i kapłańskiego czy zakonnego”.

Kaznodzieja zauważył, że „zbyt dużo jest dzisiaj reformatorów i oczyszczaczy prawdy i wiary Kościoła”, a „głównym skutkiem laicyzacji jest zepchniecie Jezusa na peryferie”. - I dlatego mówienie o radosnej obietnicy powtórnego przyjścia Jezusa zostało wyrzucone na margines. Jesteśmy wszyscy skoncentrowani na ulepszaniu życia ekonomicznego i społecznego, a chrześcijanin nie może żyć naprawdę bez perspektywy radosnej nadziei spotkania z Bogiem w Wieczności - podkreślał. Została rozerwana więź łącząca prawdę z moralnością, manipulując sumieniami szczególnie ludzi młodych, dla których Ewangelia stała się przygniatającym ciężarem, a nie radosną nowiną życia i ktoś za to odpowiada, poczynając od rodzinnych domów, poprzez wszystkie nasze wspólnoty. Kaznodzieja przypomniał, że „prawo do Boga, do wyznawania publicznie swej wiary znalazło swój zapis zarówno w Konstytucji RP, jak i w traktach międzynarodowych ONZ”. - Tym bardziej z bólem i niepokojem o przyszłość młodego pokolenia na ziemi polskiej przyjmujemy rezolucję Parlamentu Europejskiego z bardzo charakterystycznego dnia - 24 czerwca, kiedy wspominamy św. Jana Chrzyciela, oddającego życie za Prawdę. Ta

rezolucja kwalifikuje zabójstwo najbardziej bezbronnych obywateli jako prawo człowieka, a jednocześnie odmawia lekarzom tzw. prawa sprzeciwu ratującego życie - mówił metropolita częstochowski i wyraził wdzięczność tym, którzy w tej sprawie wyrazili publicznie swój sprzeciw. Abp Depo przekonywał, że „życie mamy rozumieć, przeżywać i pomagać innym, jako pielgrzymkę nadziei, bo my nie jesteśmy stąd, jesteśmy z woli Boga i do Boga idziemy” i „nie możemy sądzić, że z powodu naszych słabości czy niewystarczalności ludzkich środków, a nawet zatwardziałości ludzkich serc plan Boży się nie rozwija”. Przewodniczący Rady KEP ds. Środków Społecznego Przekazu podkreślił, że „przychodzimy dzisiaj z dziękczynieniem za wiele, ale również z wieloma prośbami. Uciekając się pod Jej szczególną opiekę, prosimy, aby Opatrzność Boża nadal strzegła dzieła Radia Maryja, TV TRWAM i Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, by mogły bez niesprawiedliwych nękań i sądowych oskarżeń wzrastać w ewangelizacyjnej prawdzie Kościołowi i Polsce”. (BP @JasnaGóraNews)

Podsumowanie Zjazdu Dużych Rodzin

Pod hasłem „Rodzina: Tradycja. Inwestycja. Przyszłość”, w Warszawie, od 25 do 27 czerwca odbywał się Plenerowy IX Ogólnopolski Zjazd Dużych Rodzin. Jego organizatorem był Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus”. Czy duże rodziny w Polsce mają jakiegokolwiek szanse, by nie tylko konsumować, ale też inwestować? Czy możliwa jest realizacja marzenia rodziców, by zapewnić edukację lub mieszkanie każdemu swojemu dziecku? Czy, by polepszyć perspektywę finansową polskich rodzin, warto konstruować rozwiązania systemowe?

Między innymi takie pytania padły podczas eksperckiej debaty, którą zorganizowano na Giełdzie Papierów Wartościowych, by podkreślić, że już sama rodzina jest najlepszą inwestycją, kształtującą nowe pokolenia. Pomysłodawcy Zjazdu podkreślają, że już dawno zauważyli, że nieproporcjonalnie mało uwagi poświęca się rodzinie, która jest podstawową komórką społeczną, w stosunku do roli, jaką pełni. Zaniedbania te prowadzą prostą drogą do katastrofy demograficznej, która pociąga za sobą kryzys ekonomiczny, kulturowy, relacyjny, co w konsekwencji prowadzi do destrukcji społeczeństw i narodów. Podczas tegorocznego panelu Marek Dietl - prezes zarządu polskiej Giełdy Papierów Wartościowych - podkreślił, że dyskusje wokół tego, jak wspierać rodziny, koncentrują się wokół dwóch tematów: pierwszy to pomoc społeczna, a drugi – ulgi podatkowe. Jego zdaniem korzystniejsze byłoby odwrócenie perspektywy finansowej i próba wzmocnienia rodzin w długoterminowych procesach inwestycyjnych, dających dzieciom perspektywę dobrej edukacji lub zdobycia własnego mieszkania. Uczestnicząca w debacie Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Mała podkreślała, że obecnie priorytetem jest ucieczka z pułapki demograficznej. Łukasz Hardt z Rady Polityki Pieniężnej zwrócił uwagę, że duże rodziny w Polsce są niewspółmiernie obciążone podatkami konsumpcyjnymi, jak np. VAT, w stosunku do rodzin z mniejszą liczbą dzieci. Jest jeszcze ukryty podatek, który wszyscy płacimy - tym podatkiem jest inflacja, która w Polsce zmierza do 5%. Ten podatek znowu bardzo obciąża tych, którzy głównie konsumują, a nie inwestują, czyli wielodzietnych. Prof. Marek Kośny z Uniwersytetu Wrocławskiego podkreślał z kolei w swoim wystąpieniu, że proponowane przez rząd w programie Polski Ład rozwiązania podatkowe nie widzą rodziny. Zauważył, że singiel zarabiający 10 tysięcy złotych i ojciec rodziny, mający szóstkę dzieci i często niepracującą żonę, także zarabiający 10 tysięcy złotych, to nie są takie same przypadki. Joanna Krupska, Przewodnicząca Rady Krajowej Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus”, skupiła się natomiast na tym, że prawem kobiety jest możliwość wychowywania dziecka do lat trzech i tu zadaniem państwa powinno być wspieranie, a nie zastępowanie poprzez nacisk na organizowanie zastępczej opieki. Pełen zapis debaty dostępny jest na stronie www.3plus.pl i na YouTube <https://www.youtube.com/watch?v=uuiVWXlbqul&t=6443s>

Plenerowy IX Ogólnopolski Zjazd Dużych Rodzin w swym programie miał również dwa wieczory wskazujące na bogactwo polskiej tradycji. Pierwszy zatytułowany „Małe Ojczyzny” z udziałem zespołu Polski Łan, drugi „Bezkrzesne bogactwo historii – Kresy”, na którym wystąpił zespół Czeremszyńska. Tradycyjnie odbyło się też mnóstwo warsztatów dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz zwiedzanie Warszawy, w tym Muzeum Powstania Warszawskiego czy Centrum Nauki Kopernik. - Warsztaty z robotyki czy tworzenia gry multimedialnej w Centralnym Domu Technologii to jedna z wielu możliwości rozwoju nowych kompetencji u dzieci. Widzieliśmy jak

uczestnicy naszych zajęć byli zafascynowani możliwościami, jakie daje nauka. Dzieci, które pochodzą z mniejszych miasteczek rozsianych po całej Polsce, rzadko mają możliwość zetknięcia się z nowymi technologiami. Dlatego cieszę się, że mogliśmy być częścią Zjazdu Dużych Rodzin i pokazać najmłodszym z różnych zakątków Polski choć fragment tej wiedzy, którą na co dzień dzielimy się z uczestnikami naszych warsztatów w Centralnym Domu Technologii. Mam nadzieję, że wizyta w CDT utwierdziła wszystkich w przekonaniu, że warto inwestować w siebie i w naukę – mówi Anna Sokołowska, Dyrektorka Centralnego Domu Technologii. W Centralnym Domu Technologii odbyły się warsztaty pt. „Zostań eko-mistrzem”, „Zrób swoją grę”, „Wyprawy robotów”, „Zaprojektuj szkołę marzeń”. Gościnne warsztaty dla dzieci i młodzieży odbywały się także w Hotelu Gromada, m.in. teatralne i stolarskie oraz w Muzeum Etnograficznym.

Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus” to stowarzyszenie, które od 2007 roku wpływa na pozytywny obraz dużych rodzin w Polsce i inicjuje działania zmierzające do sprawiedliwego traktowania rodzin wielodzietnych przez polski system prawny. W tym celu przeprowadza badania, przygotowuje raporty i analizy dotyczące potrzeb dużych rodzin w sferze ekonomicznej i społecznej. Współpracuje z ministerstwem Rodziny i Polityki Społecznej, samorządami i gminami. W ramach swojej działalności prowadzi także m.in. linię wsparcia dla rodzin wielodzietnych, Akademię Talentów dla zdolnej młodzieży z dużych rodzin, warsztaty dotyczące komunikacji w rodzinie. Od 2017 r. związek obsługuje także rządowy program Karta Dużej Rodziny, m.in. poprzez aktywne pozyskiwanie nowych partnerów. Przyznaje także statuetki dla firm, osób i miast przyjaznych dużym rodzinom. Związek zrzesza ok. 7000 rodzin z całej Polski. Jest członkiem Europejskiej Federacji Dużych Rodzin (ELFAC) www.elfac.org.

Rekolekcje wspólnoty Wojsko Gedeona o św. Józefie

„Święty Józef - bohater wiary” - pod takim hasłem odbyły się wakacyjne rekolekcje wspólnoty Wojsko Gedeona, która działa w diecezji płockiej od 19 lat. Młodzież przebywała w Sobłówe w Beskidzie Żywieckim. Katechezy, warsztaty psychologiczne i wieczorne nabożeństwa koncentrowały się wokół duchowości Opiekuna Jezusa.

Z uwagi na ogłoszony przez papieża Franciszka „Rok Świętego Józefa” w centrum rekolekcji postawiono osobę Opiekuna Jezusa. Każdy dzień miał swój temat (np. wiara, przyjaźń, odpowiedzialność, relacje z rodzicami, relacje damsko-męskie, przeżywanie trudności, wierność w codzienności). Wokół tematu dnia były skoncentrowane: codzienna katecheza, spotkania w małych grupach, warsztaty psychologiczne i wieczorne nabożeństwa. Każdy dzień rozpoczynał się od spontanicznej modlitwy animatorów i księży, a następnie wszystkich uczestników. Katechezy wprowadzały w treść Listu apostołskiego „Patris Corde – Z ojcowskim sercem” papieża Franciszka oraz zagadnienia na styku duchowości i psychologii, o których później można było porozmawiać w małej grupie. Były też wspólne wędrówki po beskidzkich szlakach, zajęcia sportowe i apele, które miały na celu formację ludzką i uczenie samodyscypliny. - Atmosfera wspólnoty z rówieśnikami, doświadczenie osobistego spotykania Jezusa – to najprostsza charakterystyka rekolekcji będących zwieńczeniem pracy formacyjnej i ewangelizacyjnej w ciągu roku. Liczne przeżycia, duchowe i wspólnotowe, dadzą energię na cały rok - uważa ks. Tomasz Dec ze wspólnoty Wojsko Gedeona, wikariusz parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Ciechanowie.

Wojsko Gedeona powstało w 2002 r. Jest wspólnotą o charakterze modlitewno-ewangelizacyjnym, wyrosłą z doświadczeń Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym, Ruchu Światło-Życie, harcerstwa, idei miłosierdzia, zasad rycerstwa, miłości do Ojczyzny i Kościoła, walki duchowej. Nazwa i idea zaczerpnięta została z Księgi Sędziów 7,1-25. Trzystu żołnierzy z Księgi Sędziów jest symbolem ludzi wyzwolonych z lęku i kompleksów niższości, a całą ufność pokładających w Jezusie Chrystusie. Stąd jedno z głównych zawołań to „Jezu, ufam Tobie!”. Dwa miecze Ducha w logo (miłości i prawdy), przeszywające Wschodzące Słońce, są symbolem osoby Jezusa (Łk 1,78-79), ukazują potrzebę walki duchowej ze złem na różnym poziomie życia. Do ruchu należy młodzież, a także wspólnota małżeństw. W 2011 r. wspólnota zyskała aprobatę biskupa płockiego Piotra Libery. Komendantem wspólnoty Wojsko Gedeona jest ks. kan. Bogdan Pawłowski, rektor Sanktuarium Diecezjalnego pw. św. Antoniego z Padwy w Ratowie.

150 lat od powstania III Zakonu Św. Franciszka w stolicy Podhala

Pierwsza kongregacja generalna III Zakonu św. Franciszka na Podhalu odbyła się dokładnie 150 lat temu – 29 czerwca 1871 r. Wydarzenia jubileuszowe miały miejsce w parafii św. Katarzyny w Nowym Targu.

– Miłość wszystko zwycięży i nie chodzi o to, aby mówić o tym na kazaniu czy czytać w gazecie. Będą to tylko nic nieznaczące słowa. Zło nie jest w stanie znieść miłości, a to jest jedyna słuszna metoda Pana Boga, którą jesteście powołani głosić i realizować w swoim życiu rodzinnym czy zawodowym – mówił bernardyn o. Teofil Czarniak w czasie uroczystej Mszy św. w kościele św. Katarzyny w centrum Nowego Targu.

Po Eucharystii był czas na okolicznościowe spotkanie i uroczysty obiad. Nie zabrakło tortu dla obecnych sióstr i braci oraz zaproszonych gości, którzy świętowali 150-lecie III Zakonu Św. Franciszka. Wszystkich zgromadzonych pozdrowił ks. Zbigniew Płachta, proboszcz parafii św. Katarzyny w Nowym Targu, przy którym powstał i działa nadal III Zakon Św. Franciszka.

Jadwiga Sójka z Nowego Targu do Świeckiego Zakonu św. Franciszka należy od kilku lat. – Moje drogi zawsze były związane ze św. Franciszkiem. Dzięki franciszkańskiej miłości wszystko pęka, a my możemy naprawdę dużo. Wchodzimy przecież w różne, czasami trudne środowiska i nie mamy na sobie habitów. Nasze serca są napełnione pokojem i dobrem. Doświadczałam tego wielokrotnie – mówi J. Sójka.

Ojciec Władysław Czarniak, bernardyn pracujący na Bystrem w Zakopanem, w czasie jubileuszowego spotkania przypominał początki Trzeciego Zakonu św. Franciszka na Podhalu. – Podwaliny położył w połowie XIX w. świątobliwy kapłan ówczesnej diecezji tarnowskiej ks. Wojciech Blaszyński – przypominał bernardyn.

– Włączając się w propagowany wówczas w Galicji ruch trzeźwościowy, ks. Blaszyński wypowiedział zdecydowaną walkę pijaństwu. W tym celu w 1844 r. założył bractwo trzeźwości, do którego sam zapisał podczas swojego duszpasterzowania w Sidzinie ponad 5 tysięcy osób (ludność Sidziny nie przekraczała wówczas 2.500). Według tradycji, w chwili jego przyjścia do Sidziny było tam aż siedem karczm, zaś w chwili śmierci nie było już żadnej – wspominał o. Władysław.

Ks. Blaszyński zorganizował ruch apostołstwa świeckich, który nieco później został nazwany „sidziniarstwem”, a przez przeciwników określany złośliwie „sektą sidziniarzy”. Obejmował on głównie młode dziewczęta, które najpierw uczył znajomości katechizmu i prawd wiary, egzaminował, a następnie rozsyłał, aby z kolei one nauczały ludzi katechizmu, a zwłaszcza przygotowywały do spowiedzi. „Sidziniarki” docierały ze swoimi naukami również na Podhale i Orawę, a także w dalsze okolice.

– Autentyczność i gorliwość duszpasterska ks. Blaszyńskiego, a także szeroki rozgłos, jaki uzyskał wśród wiernych okolicznych parafii poprzez ruch „sidziniarek”, nie wszystkim się podobały. Znaleźli się tacy, nawet wśród ówczesnego duchowieństwa, którzy z zazdrości o jego sukcesy duszpasterskie zarzucali mu tworzenie sekty religijnej. Po śmierci ks. Blaszyńskiego władze kościelne postanowiły włączyć ruch sidziniarski w ramy Trzeciego Zakonu św. Franciszka – wspomina o. Władysław.

Początki Franciszkańskiego Zakonu Świeckich sięgają roku 1221, w którym św. Franciszek wychodząc naprzeciw potrzebom Kościoła i ludzi świeckich żyjących w rodzinach, zaproponował im nową formę życia ideałami Ewangelii, nazywając ich Braćmi i Siostrami od Pokuty.

Pierwsze wspólnoty III Zakonu Św. Franciszka na ziemiach polskich powstały po przybyciu franciszkanów I Zakonu do Wrocławia w roku 1236 i do Krakowa w roku 1237. Przez cały okres średniowiecza oraz w ciągu dalszych wieków III Zakon Św. Franciszka był bardzo liczny, zrzeszając osoby różnych stanów i zawodów, w tym duchownych diecezjalnych, biskupów, kardynałów oraz papieży.

Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej

„Z Maryją na krańce świata” – to hasło Ogólnopolskiego Spotkania Rodziny Szkaplerznej, czyli wszystkich noszących szkaplerz Maryi, które odbyło się w sobotę 17 lipca w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej k. Krakowa.

Spotkaniu przewodniczył bp Jerzy Mazur, były misjonarz, a obecnie ordynariusz diecezji ełckiej oraz przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Było to już po raz 23. Ogólnopolskie Spotkanie przed łaskami słynącym i koronowanym obrazem Maryi na „polskiej Górze Karmel”.

Spotkanie to odbyło się z udziałem władz rządowych (obecny był minister infrastruktury Andrzej Adamczyk) oraz władz samorządowych województwa, powiatów i gmin różnych stopni i funkcji, kapłanów z kilku diecezji i zakonu, współbraci karmelitów bosych z Polski i z misji afrykańskich pod kierunkiem prowincjała o. Piotra Jackowskiego z Krakowa oraz kilku tysięcy wiernych z ponad 50 miejscowości Polski południowej od Opola do Przemyśla i Lublina.

Przybyły wspólnoty i grupy karmelitańskie, członkowie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, a przede wszystkim kilkadziesiąt wspólnot katolickiego stowarzyszenia wiernych Bractwa Szkaplerznego, jak i szeroko rozumianej Rodziny Szkaplerznej z południowej Polski wraz z pocztami sztandarowymi.

Bp Mazur w homilii uwypuklił wartość misji każdego ochrzczonego w Kościele, szczególnie historię misji karmelitańskich w Afryce i głębokie świadectwa wiary z podjętej przez Polaków karmelitów bosych misji w ciągu 50 lat. Wśród misjonarzy tej pierwszej wyprawy był o. Kamil Ratajczak OCD, który podziękował wiernym świeckim za wielką ofiarność materialną, ale i duchową. Obecni byli także inni misjonarze z Afryki: o. Bartłomiej Kurzyniec OCD oraz bliźniacy o. Józef i o. Eliaz Trybała OCD. Nie zabrakło też świeckich współpracowników.

Gości powitał i w klimat spotkania wprowadził przeor i kustosz sanktuarium o. Paweł Hańczak OCD, a podziękowanie wygłosił ojciec prowincjał.

Mimo pandemii z zastosowaniem wszelkich przepisów sanitarnych, m.in. noszeniem maseczki, odbyło się spotkanie, które miało charakter formacyjny dnia skupienia z konferencją o. dr. Pawła Urbańczyka OCD, naczelnego redaktora półrocznika „Głos Karmelu”. Nie zabrakło też powitań ze strony współorganizatora o. Włodzimierza Tochmańskiego OCD, prowincjalnego moderatora Bractwa Szkaplerznego. Moderowanie całości spotkania prowadził br. Szczepan Havała OCD, a od strony liturgii o. Tomasz Maślanka OCD. Od strony muzycznej spotkanie upiększyła schola Mariam z Czernej oraz solistka jazz-gospel Ewa Uryga.

Po Mszy św. czas spędzano na wzajemnym spotkaniu, obudzeniu więzi bratersko-siostrzanych, tak bardzo nam potrzebnych, oraz na odpoczynku, posiłku, modlitwie indywidualnej i zwiedzaniu sanktuarium, klasztoru, Drogi Krzyżowej, drózek karmelitańskich dawnego eremu, sekretariatu Bractwa Szkaplerznego (Rodziny Szkaplerznej), nowoczesnego Domu Pielgrzyma, księgarni Karmelitana, multimedialnych muzeów karmelitańskiego i misyjnego, kameralnego kina duchowego, stoisk wydawnictwa czy kiermaszu misyjnego. Wśród pielgrzymów popularnością cieszyły się kalendarze na 2022 r., małe medaliki włoskie oraz pięknie wydany nowy kolorowy album o misjach pt. „Niezwyczajna historia zwyczajnej posługi”.

Na wielkim kiermaszu misyjnym można było ufundować opłacenie studiów afrykańskim klerikom karmelitańskim z misyjnych państw Burundi i Rwandy, poprzez nabycie różnych pamiątek, książek i rzeczy.

Odbyły się też nabożeństwa nałożenia szkaplerza św. tym, którzy jeszcze go nie przyjęli (kilkadziesiąt osób) oraz nabożeństwo eucharystyczne z odnowieniem przyrzeczeń szkaplerznych, różańcem i koronką do Bożego Miłosierdzia.

Dzień wcześniej, 16 lipca, w uroczystość Matki Bożej z Góry Karmel, głównej patronki Zakonu, przybyło też wielu pielgrzymów, którzy zapragnęli przyjąć szkaplerz. Mszy św. odpustowej z procesją eucharystyczną przewodniczył o. Piotr Karauda OCD, przeor z Krakowa – Prądnika i sekretarz prowincjała, który ukazał wartość szaty Maryi jako zobowiązanie do upodobnienia się i naśladowania cnót Maryi.

Kilkaset osób w ciągu tych odpustowych dni przyjęło piękny dar szaty Maryi - szkaplerz karmelitański, który jest traktowany jako sakramentale Kościoła. Więcej można się dowiedzieć na portalu www.szkaplerz.pl.

W niedzielę 18 lipca nastąpił ostatni akord odpustu w Czernej - zewnętrzna uroczystość św. Eliasza proroka, patrona i duchowego ojca Zakonu Karmelitańskiego oraz patrona karmelitańskiego kościoła (dawnego eremickiego) w Czernej.

Na Rodzinę Szkaplerzną składają się wspólnoty Bractwa Szkaplerza NMP z Góry Karmel, grupy nawiązujące do duchowości szkaplerznej i niezliczona liczba osób indywidualnych. Szkaplerz ponadto noszą wszystkie zgromadzenia zakonne karmelitów i karmelitów bosych oraz Świecki Zakon Karmelitów Bosych. W sumie w Polsce jest ok. 4 tys. osób, które korzystają ze stałej formacji Bractwa Szkaplerznego. W Polsce szkaplerz karmelitański nosi ok. 500 tys. wiernych.

Dziś toczy się walka o człowieczeństwo

W dzisiejszych czasach toczy się duchowa walka o człowieczeństwo – podkreślił asystent prowincjalny Rycerstwa Niepokalanej o. Arkadiusz Bąk OFMConv, który 13 lipca br. przewodniczył lipcowemu nabożeństwu fatimskiemu w sanktuarium maryjnym w Rychwałdzie na Żywiecczyźnie. Na modlitwie przed obliczem Pani Ziemi Żywieckiej stawili się m.in. członkowie wspólnot Rycerstwa Niepokalanej.

Eucharystia wieńcząca czuwanie celebrowana była przy polowym ołtarzu obok rychwałdzkiej bazyliki. Odbyła się także procesja fatimska. W kazaniu franciszkanin konwentalny zwrócił uwagę na toczącą się dziś na różnych poziomach i w różnych środowiskach walkę o człowieczeństwo – „o tę resztkę godności w nas, o te ludzkie dobre odruchy”. „To walka przeciw wynaturzeniom różnym, przeciwko ideologiom. One w imię wolności chcą zaśmiecić nasze serca, doprowadzić nas do zniewolenia” – dodał, przywołując historię, gdy Bóg przez posługę Mojżesza wyprowadza naród izraelski z niewoli egipskiej. Walka szczególnie dotyczy małżeństwa. „To walka, by osłabić wzajemną relację poprzez brak czasu dla siebie nawzajem, przez śrubowanie godzin w pracy. Skutki i owoce braku czasu dla męża czy żony są widoczne” – stwierdził ze smutkiem. Duchowny przypomniał, że, zgodnie z fatimskim orędziem, narzędziami ludzkiego uświęcenia i nawrócenia są modlitwa i pokuta. Zachęcił, by modlić się, by Matka Boża „pobudzała rodziny do trudnej miłości ofiarnej, za którą tyle ludzi oddało życie”. Zaakcentował, że tym, który oddał życie za rodzinę był 80 lat temu św. Maksymilian Kolbe. „Myślę, że ten święty franciszkanin z Niepokalanowa może nauczyć nas, że także dziś to oddanie za swoje dzieci i żonę i poświęcenie, bo jest to powołanie do małżeństwa, jest możliwe” – powiedział.

Obecnie na terenie diecezji bielsko-żywieckiej funkcjonuje kilkanaście wspólnot Rycerstwa Niepokalanej.

Jubileusz 50-lecia ruchu „Wiara i Światło”

Za 50 lat istnienia wspólnot „Wiara i Światło” w świecie dziękowali 17 lipca na Jasnej Górze jego przedstawiciele. Ruch ma charakter międzynarodowy i ekumeniczny, skupia osoby z niepełnosprawnością intelektualną, ich rodziny i przyjaciół. Hasłem przewodnim ogólnopolskiego świętowania jest zachęta: „Dzielmy się skarbem!”.

- Chcemy tutaj przy Matce Bożej, Jezusie przeżyć ten jubileusz, dziękując Bogu za tę wspólnotę. To wielki dar od Boga – mówiła o jasnogórskim świętowaniu jubileuszu Anna Walczak, koordynatorka prowincji Polska Północna.

Ruch „Wiara i Światło” powstał w Lourdes na Wielkanoc 1971 r. Narodził się z pragnienia, by pomóc osobom niepełnosprawnym intelektualnie odnaleźć należne im miejsce w Kościele i społeczeństwie.

Zdaniem Anny Walczak ruch ma być światłem dla świata, bo osoby z niepełnosprawnością mają w nim szczególne miejsce, „są naszymi perełkami. My jesteśmy tak sami im potrzebni, jak oni nam”. - Jesteśmy otwarci na każdego człowieka, który jest otwarty na miłość. W tej wspólnocie jest dużo Bożej miłości - wyjaśniała koordynatorka.

Przypomniała, że z racji jubileuszu po polskich wspólnotach peregrynuje kopia jasnogórskiego Obrazu. Reprodukacja ta została wykonana w warsztacie wspólnoty „Betlejem” z Jaworzna, w miejscu, które stało się domem dla osób bezdomnych i ubogich. Ks. Mirosław Tosza, twórca i kapelan wspólnoty „Betlejem”, mieszkaniec domu ubogich, w czasach młodości był

członkiem „Wiary i Światła”, później kapelanem wspólnoty i prowincji. Obecnie obraz jest w prowincji północnej, także będzie towarzyszył członkom wspólnot na letnich obozach. – To doświadczenie jest nam drogie i bliskie, Maryja jest naszą Mamą – przyznaje Walczak.

- Dla mnie to jest ważne uczestniczenie w 50-leciu wspólnoty. Jestem ministrantem, śpiewam, służę Panu Bogu Najwyższemu, tam u góry - cieszył się niepełnosprawny Adam Misiuk, który służył podczas Mszy św. w Kaplicy Matki Bożej.

- W naszych wspólnotach najważniejsze są więzi. Wszyscy potrzebujemy przyjaźni a zwłaszcza osoby z niepełnosprawnością intelektualną mają szczególną zdolność „patrzenia sercem i całe są sercem” i z tego też względu obecność drugiego człowieka jest dla nich tak ważna – tłumaczyła Urszula Czynnecka międzynarodowa koordynatorka Ruchu w Polsce.

Wspólnoty „Wiara i Światło” narodziły się z pragnienia, by pomóc osobom niepełnosprawnym intelektualnie odnaleźć należne im miejsce w Kościele i społeczeństwie. Ruch ten powstał jako odpowiedź na ból rodziców, którzy – z racji niepełnosprawności ich dzieci – byli marginalizowani zarówno przez społeczeństwo, jak i Kościół.

Za datę powstania ruchu Wiara i Światło uznaje się 12 kwietnia 1971 r., Wielkanocny Poniedziałek, kiedy to 12 tysięcy pielgrzymów z 15 krajów, wśród nich 4 tysiące osób z niepełnosprawnością intelektualną, spotkało się przy Grocie w Lourdes. W opisach tamtych dni przewija się wspomnienie chóralnego: „Alleluja!..” śpiewanego na ulicach małego francuskiego miasteczka. „Wiara i Światło” dzisiaj to ponad 1400 wspólnot na całym świecie.

Pierwsza wspólnota Wiara i Światło” w naszym kraju powstała w 1978 r. we Wrocławiu z inicjatywy Teresy Brezy, matki Joasi z Zespołem Downa. Obecnie w Polsce jest ich ok. 90, skupionych w czterech prowincjach. (Biuro Prasowe @JasnaGóraNews)

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Sierpień – O obfite plony i pogodę sprzyjającą zbiorom.

Wrzesień – Za rodziny zagrożone rozpadem, aby znalazły siły do przebaczenia win i otworzyły się na działanie łaski Bożej.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

25 września - Rada Programowa ORRK

20 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom „Amicusa” w Warszawie, g. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)